

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 lipca 2014 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Krameris
Sędziowie:	SSA Tadeusz Kielbowicz (spr.) SSA Andrzej Kot
Protokolant:	Anna Dziurzyńska

przy udziale prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Teresy Łozińskiej - Fatygi

po rozpoznaniu w dniu 16 lipca 2014 r.

sprawy **J. K.**

oskarżonego z art. 148 § 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy

z dnia 19 marca 2014 r. sygn. akt III K 1/14

I. zmienia zaskarżony wyrok wobec oskarżonego J. K. w punkcie I części rozstrzygającej w ten sposób, że przyjmuje, iż oskarżony działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia M. F. i obniża wymierzoną mu karę do 14 (czternastu) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zwalnia oskarżonego od obowiązku poniesienia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, którymi obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

J. K. został oskarżony o to, że w nocy z 22 na 23 czerwca 2013 r. w Ś. woj. (...), działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia M. F. uderzał ją rękoma i kopał nogami po całym ciele dociskał kolanem w plecy, gdy leżała na ziemi, uderzał jej głową o kamień oraz dusił, powodując u niej obrażenia ciała w postaci: rozległych zlewających się podbiegnięć krwawych oraz pojedynczych ran tłuczonych i otarć naskórka na twarzy, ran tłuczonych podbiegnięć krwawych przedśionka ust ze złamaniami koron dwóch zębów, rozległych podbiegnięć krwawych powłok miękkich czaszki, obejmujących znaczną ich powierzchnię z odwarstwieniem powłok od kości w okolicy czołowej, obecności znacznej ilości płynnej krwi w przestrzeni podpajęczynówkowej mózgu, podbiegnięć i wybroczyn krwawych oraz pojedynczych otarć naskórka na skórze szyi, podbiegnięć krwawych tkanek miękkich szyi, w tym pod podwiąziami

lewego mięśnia mostkowo-obojęczykowo-sutkowego i wzdłuż przebiegu tętnicy szyjnej po stronie lewej, pęknięcia przedniej części krążka międzykręgowego na pograniczu szyjno-piersiowym, wielomiejscowych, rozległych złamań licznych żeber po stronie lewej z rozległym podbiegnięciem krwawym ściany klatki piersiowej z rozerwaniem mięśni międzyżebrowych oraz pęknięciami opłucnej ściennej w rzucie złamania żeber, obecności około 50 ml płynnej krwi w lewej opłucnowej, złamania czterech żeber po stronie prawej, pojedynczego pęknięcia śledziony z podbiegnięciem krwawym jej wnęki, trzech pęknięć wątroby, dwóch dość powierzchownych w obrębie prawego płata i jednego głębokiego pomiędzy płatami, podtorebkowego podbiegnięcia krwawego i rozerwania mięszu wątroby w środkowej części narządu, nie komunikującego się z jego powierzchnią zewnętrzną, podbiegnięcia krwawego krezki jelit, obecności około 700 ml płynnej krwi w jamie brzusznej, obfitych podbiegnięć krwawych tkanek miękkich płuc, złamanie kości krzyżowej na pograniczu krzyżowo-guzicznym, podbiegnięcia krwawego lewego mięśnia biodrowo-łędźwiowego, obitych podbiegnięć krwawych, wybroczyn krwawych i otarć naskórka na klatce piersiowej, brzuchu, kończynach górnych i dolnych, które to obrażenia spowodowały zgon pokrzywdzonej ,

tj. o czyn z art. 148 § 1 k.k.

Wyrokiem z 19 marca 2014 r. sygn. akt III K 1/14, Sąd Okręgowy w Świdnicy wydał następujące rozstrzygnięcie:

I. oskarżonego J. K. uznał za winnego tego, że w nocy z 22 na 23 czerwca 2013 r. w Ś. woj. (...), działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia M. F. uderzał ją rękoma dociskał ją kolanem w plecy, gdy leżała na ziemi, oraz dusił, powodując u niej obrażenia ciała w postaci: rozległych zlewających się podbiegnięć krwawych oraz pojedynczych ran tłuczonych i otarć naskórka na twarzy, ran tłuczonych i podbiegnięć krwawych przedsonka ust ze złamaniami koron dwóch zębów, rozległych podbiegnięć krwawych powłok miękkich czaszki, obejmujących znaczną ich powierzchnię z odwarstwieniem powłok od kości w okolicy czołowej, obecności znacznej ilości płynnej krwi w przestrzeni podpajęczynówkowej mózgu, podbiegnięć i wybroczyn krwawych oraz pojedynczych otarć naskórka na skórze szyi, podbiegnięć krwawych tkanek miękkich szyi, w tym pod podwiązaniem lewego mięśnia mostkowo-obojęczykowo-sutkowego i wzdłuż przebiegu tętnicy szyjnej po stronie lewej, pęknięcia przedniej części krążka międzykręgowego na pograniczu szyjno-piersiowym, wielomiejscowych, rozległych złamań licznych żeber po stronie lewej z rozległym podbiegnięciem krwawym ściany klatki piersiowej z rozerwaniem mięśni międzyżebrowych oraz pęknięciami opłucnej ściennej w rzucie złamania żeber, obecności około 50 ml płynnej krwi w lewej opłucnowej, złamania czterech żeber po stronie prawej , pojedynczego pęknięcia śledziony z podbiegnięciem krwawym jej wnęki, trzech pęknięć wątroby, dwóch dość powierzchownych w obrębie prawego płata i jednego głębokiego pomiędzy płatami, podtorebkowego podbiegnięcia krwawego i rozerwania mięszu wątroby w środkowej części narządu, nie komunikującego się z jego powierzchnią zewnętrzną, podbiegnięcia krwawego krezki jelit, obecności około 700 ml płynnej krwi w jamie brzusznej, obfitych podbiegnięć krwawych tkanek miękkich płuc, złamanie kości krzyżowej na pograniczu krzyżowo-guzicznym, podbiegnięcia krwawego lewego mięśnia biodrowo-łędźwiowego, obitych podbiegnięć krwawych, wybroczyn krwawych i otarć naskórka na klatce piersiowej, brzuchu, kończynach górnych i dolnych, przy czym duszenie pokrzywdzonej spowodowało u niej ostre rozdęcie płuc, które to w połączeniu z następowym krwotokiem śródczaszkowym oraz pęknięciem narządów mięszowych jamy brzusznej z następowym krwotokiem jamy brzusznej spowodowały zgon pokrzywdzonej tj.czynu z art. 148 § 1 k.k. i za czyn ten na podstawie art. 148 § 1 k.k. wymierzył mu karę 15 (piętnastu) lat pozbawienia wolności,

II. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu J. K. okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 23 czerwca 2013 roku do dnia 19 marca 2014 roku.

III. na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych opisanych w wykazie dowodów rzeczowych karta 396 akt pod poz. 1-19, nadto na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. orzekł zwrot oskarżonemu J. K. dowodów rzeczowych opisanych na powyższej karcie pod poz. 20-32 i 34 oraz zwrot E. F. dowodów rzeczowych opisanych na powyższej karcie po poz. 33 oraz 35-42.

IV. zwolnił oskarżonego od uiszczenia kosztów sądowych w tym opłaty, zaś wydatki poniesione w sprawie zaliczył na rachunek Skarbu Państwa.

Wyrok powyższy zaskarżył obrońca oskarżonego, który powołując się na przepisy art., 438 pkt 1 i 2 k.p.k. podniósł w apelacji następujące zarzuty:

1) obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na treść wydanego orzeczenia a to:

a) art. 201 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k. i art. 366 k.p.k. poprzez bezzasadne oddalenie wniosku dowodowego obrony z dnia 20 lutego 2014 r. o dopuszczenie dowodu z nowej opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej na okoliczność ustalenia przyczyn śmierci pokrzywdzonej i mechanizmów powstania u niej obrażeń, w sytuacji gdy przedłożone w ramach niniejszego postępowania karnego opinie dr n.med. Ł. S. były niepełne, niejasne i wewnętrznie sprzeczne, a nadto wbrew twierdzeniom Sądu wnioski ten ze względu na momenty jego złożenia nie mógł w sposób oczywisty zmierzać do przedłużenia postępowania i okoliczność która miała być nim udowodniona nie została już udowodniona zgodnie z twierdzeniami obrony, w konsekwencji czego nie wyjaśniono wszystkich istotnych dla sprawy okoliczności;

b) art. 366 k.p.k. w zw. z art. 207 § 1 k.p.k. poprzez niewyjaśnienie wszystkich istotnych dla sprawy okoliczności, a to sposobu działania oskarżonego i możliwości powstania u pokrzywdzonej części obrażeń głowy na skutek uderzenia głową o skarpe, w sytuacji gdy istniała możliwość zweryfikowania tychże okoliczności poprzez przeprowadzenie czynności oględzin miejsca zdarzenia w formie zapoznania się z topografią terenu na którym doszło do zdarzenia i znajdującym się tam rodzajem podłoża,

2) art. 7 k.p.k. i art. 4 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, niezgodnej z zasadami doświadczenia życiowego i logiki, a także naruszającej zasadę obiektywizmu, oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, iż oskarżony dusił pokrzywdzoną, co było jedną z przyczyn jej śmierci, a działanie to oskarżonego miało mieć miejsce po powrocie oskarżonego do pokrzywdzonej z domu do którego się udał gdy zostawił pokrzywdzoną na dworze, w sytuacji gdy brak jest dla tego rodzaju oceny jednoznacznych dowodów.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Świdnicy.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja obrońcy oskarżonego J. K. jest zasadna tylko w nieznacznym zakresie.

W punkcie 1 „a” skarżący powołując się na przepisy art. 201 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k. i art. 366 k.p.k. zarzuca bezzasadne oddalenie wniosku dowodowego obrońcy z 20 lutego 2014 r. o dopuszczenie dowodu z nowej opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej na okoliczność ustalenia przyczyn śmierci pokrzywdzonej i mechanizmów powstania u niej obrażeń „ w sytuacji gdy przedłożone w ramach niniejszego postępowania karnego opinie dr n. med. Ł. S. były niepełne, niejasne i wewnętrznie sprzeczne” (cytaty z apelacji – strona 2). Z zarzutem tym związany jest zarzut podniesiony w punkcie 2 „b” w którym obrońca powołując się na przepis art. 366 k.p.k. w związku z art. 207 § 1 k.p.k. zarzuca niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy poprzez nie przeprowadzenie czynności oględzin miejsca zdarzenia w formie wizji lokalnej z udziałem biegłego z zakresu medycyny sądowej, celem zapoznania się z topografią terenu, na którym doszło do zdarzenia i znajdującym się tam rodzajem podłoża.

Zarzuty te nie zasługują na uwzględnienie. Na rozprawie w dniu 25 lutego 2014 r. (k. 456) Sąd „meriti” na podstawie art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k. oddalił wniosek dowodowy obrońcy oskarżonego z dnia 20 lutego (k. 449-452, obrońca we wniosku mylnie umieścił datę 20 lutego 2013 r.) o dopuszczenie dowodu z nowej opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej na okoliczność ustalenia przyczyn śmierci pokrzywdzonej i mechanizmów powstania u niej obrażeń. W uzasadnieniu postanowienia stwierdzono, iż „opinia (...) we W. – Zakładu Medycyny Sądowej jest pełna i jasna, udziela odpowiedzi na pytania prokuratora zawarte w postanowieniu o powołaniu biegłego co do przyczyny powstania obrażeń skutkujących śmiercią M. F., a tym samym wyjaśnia wątpliwości podniesione przez obrońcę” (cytat – k. 456 v).

Sąd Apelacyjny zauważa również, iż zawarte na stronach 2-3 uzasadnienia wniosku obrońcy (k. 450 – 451) praktycznie jest tożsame z zawartym na stronach 5-7 uzasadnieniem zarzutów zawartych w rozpatrywanej apelacji.

W związku z powyższym zarzutem należy stwierdzić, iż stosowanie art. 201 k.p.k. powinno być ściśle powiązane z oceną dowodu z opinii biegłego, a ocena ta powinna uwzględniać następujące elementy:

- a) czy biegły dysponuje wiadomościami specjalnymi niezbędnymi do stwierdzenia danych okoliczności,
- b) czy opinia ta jest logiczna, a więc wewnętrznie niesprzeczna;
- c) czy jest ona pełna i jasna.

Zdaniem obrońcy opinia biegłego sądowego z zakresu medycyny sądowej Ł. S. jest niepełna, niejasna i wewnętrznie sprzeczna. W orzecznictwie przyjmuje się trafnie, że opinia jest niepełna, jeżeli biegły nie udziela odpowiedzi na wszystkie postawione pytania, lub jeśli nie zawiera uzasadnienia wyrażonych w niej ocen i poglądów. Za opinię niejasną uznaje się opinię, której sformułowania nie pozwalają na zrozumienie wyrażonych w niej ocen i poglądów oraz sposobu dochodzenia do nich, albo gdy posługuje się ona nielogicznymi argumentami, bądź jest niezrozumiała. Z kolei opinię można uznać za wewnętrznie sprzeczną gdy zawarte w niej wnioski będą nielogiczne, albo nie znajdują oparcia w przeprowadzonych przez biegłego badaniach, bądź też budzą zastrzeżenia co do ich trafności w porównaniu z podanym w opinii materiałem badawczym, a także gdy w opinii podano kilka różnych wzajemnie wykluczających się ocen i wniosków (tak m.in. w Kodeksie postępowania karnego, Tomasz Grzegorzczak, 5 wydanie LEX a WoltersKluwer, Warszawa 2008 – strona 464 - 465).

W związku z powyższym Sąd Apelacyjny uznaje, iż brak jest podstaw do kwestionowania przez obrońcę zasadności oddalenia przez Sąd „meriti” na rozprawie w dniu 25 lutego 2014 r. wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego z 20 lutego 2014r. o dopuszczenie dowodu z nowej opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej na podane we wniosku okoliczności. Sąd Apelacyjny nie stwierdza aby opinia biegłego Ł. S. zawierała mankamenty, o których mowa w art. 201 k.p.k. nadto biegły posiada ponadprzeciętny zasób wiedzy medycznej, jest doświadczonym pracownikiem Zakładu Medycyny Sądowej (...) we W. i wykonał w sumie około dwóch tysięcy sekcji zwłok. W pisemnej i ustnej opinii odpowiedział na wszystkie postawione mu pytania, jeżeli tylko pozwalała na to aktualny stan wiedzy medycznej. Sąd „meriti” prawidłowo zweryfikował treść tej opinii w oparciu o pozostały zebrany w sprawie materiał dowodowy, a w szczególności wyjaśnienia J. K. uznając, iż jest ona logiczna, nadto zgodna z doświadczeniem życiowym i wskazaniem wiedzy (art. 7 k.p.k.).

Oddalając wniosek dowodowy obrońcy (k. 456) Sąd „meriti” błędnie odwołał się do przepisów art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k. a nie do art. 201 k.p.k. Za powszechnie zaakceptowany w piśmiennictwie i orzecznictwie przyjęć należy pogląd, iż w razie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego zagadnienie zasięgania kolejnych opinii normuje w całości art. 201 k.p.k. i nie powinno się tu stosować art. 170 k.p.k. gdyż prowadziłoby to do sytuacji, że strona niezadowolona z opinii biegłego mogłaby raz po raz żądać dopuszczenia opinii kolejnych biegłych, którzy z nich złożyłby opinię wykazującą to co strona zamierza udowodnić. Nie budzi też wątpliwości fakt, iż w kwestii uznania opinii za jasną i pełną w rozumieniu art. 201 k.p.k. decydujące znaczenie ma ocena sądu a nie stron (postanowienia Sądu Najwyższego z 10 lutego 2004 r. sygn. akt III KK 282/03, LEX nr 84462, 19 marca 2002 r., sygn. akt V KK IV 150/00, LEX nr 53086, z 25 czerwca 2003 r., sygn. akt IV KK 91/03, LEX nr 81193, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 8 listopada 2004 r., sygn. akt II A Ka 209/04, UZS 2004, z. 12, poz.27).

Z kolei w postanowieniu z dnia 26 lipca 2006 r. sygn. akt III K 455/05 (OSN w SK 2006/1/1480) Sąd Najwyższy wskazał, że „subiektywne przekonanie strony o wadliwości sporządzonych opinii, dowolne twierdzenie, że są one błędne czy też sprzeczne, w żadnym razie nie może decydować o obowiązku dopuszczenia przez sąd kolejnej opinii”. Podobny pogląd Sąd Najwyższy wyraził w postanowieniu z dnia 13 września 2006 r. sygn. akt IV KK 139/06, (OSN w SK 2006/1/1715) stwierdzając, iż „jeżeli opinia biegłego jest przekonująca i zupełna dla Sądu, który

swoje stanowisko w tym względzie uzasadnił, to fakt, że opinia taka nie jest przekonywująca (niepełna) dla stron procesowych, nie jest przesłanką dopuszczenia kolejnej opinii w oparciu o przepis art. 201 k.p.k.”.

Powracając do realiów rozpatrywanej sprawy należy zauważyć, iż obrońca oskarżonego w uzasadnieniu apelacji (strona 3-4) stwierdza m.in. co następuje: „Z punktu widzenia oceny zachowania oskarżonego w kontekście kwalifikacji prawnej przypisanego mu czynu kluczowe znaczenie nabiera poczynienie przez Sąd I instancji ustalenia, jakoby to oskarżony po stosowaniu wobec pokrzywdzonej przemocy zostawił ją pod domem i po upływie 20-25 minut wrócił do niej ciągnąc ją za nogi w kierunku domu by następnie łapiąc pokrzywdzoną F. rękoma za gardło, odchylając jej głowę w tył i dusząc, co skutkowało rozległym ostrym rozcięciem płuc, co wraz z urazem brzucha spowodowało gwałtowną śmierć pokrzywdzonej. Tego rodzaju ustalenie faktyczne, iż oskarżony dusił na sam koniec zdarzenia pokrzywdzoną doprowadziło Sąd do przekonania, że działanie to wskazuje jednoznacznie na bezpośredni zamiar zabójstwa, jednakże w ocenie obrony to ustalenie faktyczne sądu jest błędne ze względu na zupełnie dowolną ocenę w tym zakresie zebranego w sprawie materiału dowodowego”. Dalej skarżący podnosi, iż w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie można wywnioskować, dlaczego to Sąd uznał, że przypisywane oskarżonemu duszenie ofiary miało nastąpić właśnie w momencie powrotu przez niego do pokrzywdzonej po upływie pewnego czasu z domu, a nie na przykład we wcześniejszej fazie zdarzenia. Zdaniem obrońcy kwestionowanie ustalenia Sądu „meriti” nosi cechy dowolności (art. 7 k.p.k. w związku z art. 4 k.p.k. – zarzut 2 apelacji) oraz jest niezgodne z zasadami doświadczenia życiowego i logiki, a także narusza zasadę obiektywizmu, zwłaszcza w sytuacji gdy biegły z zakresu medycyny sądowej w złożonych opiniach nie wysuwa tego rodzaju kategoriycznych wniosków „ odnośnie momentu uduszenia ofiary” (cytat z apelacji – strona 4) „in fine”.

Zarzut obrazy art. 7 k.p.k. w poczynionym zakresie jest częściowo zasadny i zostanie omówiony w dalszej części uzasadnienia.

W uzasadnieniu apelacji obrońca zarzuca m.in. iż opinia biegłego jest również niepełna ze względu na fakt, iż Sąd dopuszczając się obrazy przepisów postępowania to jest art. 366 k.p.k. w związku z art. 207 § 1 k.k. zaniechał przeprowadzenia oględzin miejsca zdarzenia w formie wizji lokalnej z udziałem biegłego, choć zdaniem obrońcy z punktu widzenia realiów niniejszej sprawy i zweryfikowania sposobu działania w kontekście stwierdzonych u pokrzywdzonej obrażeń, miało to istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy i wyjaśnienia jej wszystkich istotnych okoliczności.

I z tak sformułowanym zarzutem nie można się zgodzić. Oględziny miejsca mają charakter statyczny i wykrywczy. Celem wizji lokalnej czyli oględzin wtórnych jest uzyskanie w miejscu zdarzenia właściwego obrazu tego zdarzenia albo uściślenie uzyskanych uprzednio informacji ma więc ona charakter raczej weryfikacyjny, a nie wykrywczy. Oględziny (art. 207 § 1 k.p.k.) to czynność procesowa przeprowadzona wyłącznie przez organ procesowy, który może ewentualnie wezwać do nich biegłego (art. 198 § 1 k.p.k.). Przepis art. 366 § 1 k.p.k. nakłada na przewodniczącego składu sądu m.in. obowiązek wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy, dotyczy to m. in. postępowania dowodowego i sprowadza się nie tylko do prawidłowego przeprowadzenia dowodów zawnioskowanych przez strony jak również przeprowadzenia z urzędu wszystkich dowodów potrzebnych do ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia. Trudno uznać, iż w sprawie doszło do naruszenia art. 366 § 1 k.p.k. skoro strony w toku postępowania sądowego nie wnosiły o przeprowadzenie wizji lokalnej, a skład sądu nie dostrzegł w protokołach oględzin miejsca zdarzenia żadnych luk ani nieprawidłowości. Zebrany w sprawie materiał dowodowy w postaci protokołu oględzin miejsca zdarzenia oraz obszernej dokumentacji fotograficznej tego miejsca (materiał fotopoglądowy) pozwalał składowi sądu oraz biegłemu na pełną orientację w sytuacji terenowej na miejscu zdarzenia. Zarówno Sąd „meriti” jak i biegły mieli pełną i ścisłą informację o miejscu zdarzenia. Konieczność przeprowadzenia wizji lokalnej obrońca praktycznie w całości uzasadnia koniecznością zweryfikowania czy stwierdzone u pokrzywdzonej obrażenia na szczycie głowy powstały od „brutalnego sposobu uderzenia pokrzywdzonej przez oskarżonego czy też od upadku i uderzenia głową o nasyf” (cytat z apelacji – strona 8 „in

fine”). W tym zakresie Sąd Apelacyjny w pełni podzielił rozważania Sądu „meriti” zawarte na stronach 32-33 uzasadnienia zaskarżonego wyroku. W tej części uzasadnienia Sąd ten stwierdził m.in. iż pokrzywdzona M. F. nie mogła doznać urazów głowy, w tym silnego stłuczenia jej szczytu, skutkującego krwotokiem podpajęczynówkowym mózgu na skutek upadku na nasyp drogi ponieważ uraz głowy miał charakter czynny, a zatem powstał w wyniku uderzeń pięściami, a poza tym upadający człowiek może uderzyć czubkiem głowy o nasyp, gdy wyrasta on ponad poziom drogi na kształt zbocza górskiego, zaś pokrzywdzona upadła na nasyp zbiegający w dół i to na krótkim odcinku 50 cm, przy czym leżące luźno kamienie na drodze i nasypie amortyzowały uderzenia. Zasadnie w tej sytuacji biegły stwierdził, że obrażenia głowy pokrzywdzonej, za wyjątkiem rozcięcia łuku brwiowego, nie mogły powstać w wyniku upadku. Uzasadnienie zarzutów podniesionych w apelacji w tej części ogranicza się jedynie do gołosłownej polemiki z ustaleniami Sądu meriti w poczynionym zakresie, ale nie przedstawia żadnych racjonalnych argumentów, które mogłyby mieć wpływ na ich obrażenie. Należy w pełni podzielić stwierdzenia zawarte na stronie 33 uzasadnienia, iż pisemna i ustna opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej jest nie tylko bardzo obszerna ale też pełna, jasna i spójna. Biegły Ł. S. przed wydaniem opinii zapoznał się z całością wyjaśnień oskarżonego J. K. (który ze względu na stan opilstwa wielu szczegółów nie pamiętał) złożonych również w postępowaniu jurysdykcyjnym, zapoznał się też z topografią terenu oraz z materiałem fotograficznym z miejsca zdarzenia.

W uzasadnieniu apelacji obrońca oskarżonego zarzuca, iż opinia biegłego jest sprzeczna albowiem kategoryczne twierdzenie biegłego odnośnie mechanizmu zagardlenia nie znajduje odzwierciedlenia w pozostałej części opinii, w której to biegły nie wyklucza, że duszenie gwałtowne mogło powstać na skutek innego sposobu działania sprawcy niż zagardlenia bądź na skutek współdziałania z rozwijającym się krwotokiem wewnątrzczaszkowym i do jamy brzusznej. Ponadto obrońca zarzuca, iż według biegłego utrata przytomności mogła nastąpić u pokrzywdzonej po pewnym czasie, co jest sprzeczne z twierdzeniem, że uduszenie miało charakter gwałtowny i to właśnie na skutek działania mechanizmu zagardlenia.

W związku z tą częścią zarzutów należy zauważyć, iż obrońca oskarżonego nie kwestionuje tej części ustaleń Sądu „meriti” gdzie stwierdza on, iż na podstawie opinii biegłego, który dysponował całością materiału dowodowego, iż nie można ustalić na jakim konkretnie odcinku drogi zadano ciosy powodując konkretne, indywidualnie oznaczone, poszczególne obrażenia ciała pokrzywdzonej. Biegły też nie był w stanie stwierdzić, a Sąd ustalić, czy obrażenia zostały zadane w jednym miejscu, czy na przestrzeni kilkudziesięciu metrów. Ślady zabezpieczone na miejscu przestępstwa wskazują, iż do pobicia doszło już za wiaduktem, na przestrzeni 66 metrów od śladu nr 10 – ramiączka od stanika do ostatniego śladu – plamy krwi (ślad nr 27).

Przesłuchany na rozprawie sądowej w dniu 4 lutego 2014 r. (k. 421 – 424) biegły Ł. S. wbrew zarzutom obrońcy wyjaśnił wszystkie wątpliwości podniesione w apelacji stwierdzając m.in. iż sekcyjnie i badaniem mikroskopowym stwierdził u pokrzywdzonej cechy ostrego rozdzęcia płuc, co jest dowodem na duszenie gwałtowne. Ponieważ badania sekcyjne wykazały również obecność obrażeń na szyi, a szczególnie obrażeń zlokalizowanych na pograniczu szyjno-piersiowym, to wskazywało na to, że doszło do urazu szyi, który mógł się przyczynić do zgonu. Zdaniem biegłego to rozerwanie krążka międzykręgowego wskazuje na odgięciowy mechanizm urazu, a więc odgięcie głowy do tyłu, chociaż bardziej prawdopodobny był ucisk na szyję z odgięciem głowy do tyłu, czyli duszenie pokrzywdzonej. Obrońca w związku z tym zarzuca, iż biegły składając ustną opinię dopuścił też możliwość, iż stwierdzone cechy uduszenia gwałtownego mogły być również następstwem unieruchomienia klatki piersiowej. Zdaniem obrońcy oba powyższe stwierdzenia biegłego są nawzajem sprzeczne, a poza tym biegły nie jest w stanie stwierdzić, w którym momencie zadziałały mechanizmy skutkujące cechami uduszenia gwałtownego. Obrońca pomija zupełnie, iż w ustnej opinii biegły stwierdził wyraźnie, iż uduszenie gwałtowne nie było jedynym mechanizmem prowadzącym do śmierci pokrzywdzonej i stwierdził też, że możliwość uduszenia gwałtownego w wyniku unieruchomienia klatki piersiowej określił jako hipotezę. Biegły w ustnej opinii oświadczył również w następujący sposób: „Nie mogę jednoznacznie wykluczyć możliwości, że do utraty przytomności doszło po pewnym czasie ponieważ nie jestem w

stanie wskazać, w którym momencie zadziały mechanizmy skutkujące cechami uduszenia gwałtownego. Nie jest w stanie jednoznacznie powiedzieć czy po upływie 20 – 30 minut po zadaniu urazów pokrzywdzona była przytomna, ale na pewno musiałaby prezentować burzliwe objawy ze strony uszkodzonych narządów wewnętrznych to jest zaburzenia oddychania, dolegliwości bólowe jamy brzusznej, czy objawy ze strony ośrodkowego układu nerwowego związane z narastającym krwotokiem wewnątrzczaszkowym to jest zaburzenia przytomności, drgawki” (cytaty – k. 423). Wbrew zarzutowi obrońcy nie można wymagać od biegłego aby w sposób kategoryczny wskazał tylko na jeden mechanizm duszenia, skoro ilość i rodzaj stwierdzonych u pokrzywdzonej obrażeń wskazuje na możliwość przyjęcia kilku hipotez w tym względzie. Aktualny stan wiedzy medycznej powoduje, zdaniem Sądu Apelacyjnego, to, iż w sposób kategoryczny nie mógłby się w tym zakresie wypowiedzieć żaden inny biegły, a idąc dalej należy zauważyć, iż jaki by nie przyjął mechanizm duszenia pokrzywdzonej to z pewnością jego sprawcą był oskarżony J. K.. Odludne miejsce i czas popełnienia przez oskarżonego zarzucanego mu czynu wyklucza kategorycznie ewentualny udział w przestępstwie innych osób. Zresztą obrońca w apelacji nawet tego nie sugeruje. Jak się wydaje reprezentuje on mylne wyobrażenie o tym, że cechy gwałtownej śmierci po uprzednim zagardleniu muszą powodować natychmiastową śmierć ofiary, co nie zawsze faktycznie następuje. Brak jest podstaw do kwestionowania i tej części ustnej opinii biegłego gdzie twierdzi on, że w medycynie sądowej spotykane są przypadki, że nawet niewielkie krwawienie śródczaszkowe powoduje utratę przytomności, a z drugiej strony są przypadki, że o wiele bardziej rozległe krwawienie śródczaszkowe nie powoduje takiej utraty. Właśnie po tej depozycji, jak już wyżej stwierdzono, biegły podał, że nie może jednoznacznie wykluczyć możliwości, że do utraty przytomności doszło po pewnym czasie, ponieważ nie był w stanie wskazać, w którym momencie zadziały mechanizmy skutkujące cechami uduszenia gwałtownego (k. 423).

W toku śledztwa oskarżony przyznał fakt, iż „ jak ona leżała twarzą do ziemi to ja uklęknąłem prawym kolaniem na środek pleców i uderzyłem ją z płaskiej prawej ręki w twarz nie wiem ile razy” (k. 58-60). Należy zauważyć, iż oskarżony ważył wtedy ponad 100 kg (k. 231). Na rozprawie sądowej przyznał się jedynie do tego, iż zadał łącznie swojej konkubinie od 6 do 9 uderzeń otwartą ręką w głowę i plecy i choć zasłaniał się niepamięcią to nie negował, że to on spowodował stwierdzone u pokrzywdzonej M. F. obrażenia.

Obrońca nie kwestionuje w apelacji ustaleń zawartych na stronach 31-32 uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Wynika z nich, iż pokrzywdzona doznała czterech indywidualnie oznaczonych ran twarzy i dodatkowo jedną grupę ran w obrębie warg i oprócz tego na reszcie ciała 150 indywidualnie oznaczonych podbiegnięć krwawych i dodatkowo 28 grup większych obszarów takich podbiegnięć, 16 indywidualnie oznaczonych otarć naskórka i wybroczyn krwawych i 17 grup takich otarć i wybroczyn, czyli łącznie 170 indywidualnie oznaczonych obrażeń i dodatkowo 46 grup takich obrażeń – łącznie 216 poszczególnych obrażeń i grup obrażeń. Ich charakter powoduje, że były w większości zadawane w sposób czynny pięścią z dużą siłą. Nie mogły powstać od uderzeń otwartą dłonią. Rozcięcie łuku brwiowego powstało w wyniku upadku pokrzywdzonej i uderzenia głową o podłogę a linijne otarcie naskórka powstały podczas ciągnięcia pokrzywdzonej przez oskarżonego po ziemi. Biegły stwierdził, iż pokrzywdzona miała stłuczenia na całej głowie, i zmasakrowaną twarz. Urazy głowy były tak mocne, że spowodowały nie tylko masywne krwawienie podpajęczynówkowe ale też odejścia skóry od czaszki w okolicy czołowej. Z tego m.in. Sąd „meriti” wyciągnął słuszny wniosek, iż pokrzywdzona była bita „bardzo długo, kilkadziesiąt minut i bardzo mocno” (strona 31 „inf fine” uzasadnienia).

Nie neguje również obrońca stwierdzonych u pokrzywdzonej obrażeń wewnętrznych. W toku sekcji zwłok stwierdzono złamania 17 kości (w tym 2 zębów), 14 żeber (z tego 3 po stronie prawej – jednego dwukrotnie, i 11 po stronie lewej – dwa dwukrotnie, a jedno trzykrotnie), nadto złamania dolnej części kręgosłupa, a to kości krzyżowej na pograniczu krzyżowo-guzicznym, pęknięcia krążka międzykręgowego na pograniczu szyjno-piersiowym, pęknięcia opłucnej, rozerwanie mięśni międzyżebrowych, pęknięcie śledziony i czterokrotne pęknięcie wątroby, masywny wylew krwi do mózgu, wylew krwi do jamy lewej opłucnej i do jamy brzusznej.

Nie kwestionuje również obrońca stwierdzonych przez biegłego Ł. S. w sprawozdaniu z sądowo-lekarskich oględzin i sekcji zwłok M. F. (k. 299-312) przyczyn jej śmierci.

W wyniku sekcji zwłok i badań laboratoryjnych biegły stwierdził, że do nagłej i gwałtowej śmierci denatki doprowadziły współistniejące ze sobą trzy niezależne od siebie mechanizmy urazowe:

- a) uraz głowy z następowym krwotokiem śródczaszkowym;
- b) uduszenie gwałtowe w mechanizmie zagardlenia i ewentualne unieruchomienie klatki piersiowej;
- c) uraz brzucha z pęknięciem narządów mięsnych z następowym krwotokiem do jamy brzusznej.

W toku rozprawy sądowej (k. 421 – 423) biegły sprecyzował pisemną opinię przyjmując, iż najistotniejszymi mechanizmami, spośród trzech powyższych, były obrażenia głowy i jamy brzusznej, z tym że każde z osobna z tych trzech obrażeń tłumaczyłoby śmierć pokrzywdzonej, a uduszenie gwałtowe nie było jednym mechanizmem prowadzącym do śmierci (k. 423v).

Sąd „meriti” prawidłowo ustalił, iż sprawcą tych obrażeń był oskarżony i tego ustalenia obrońca w apelacji nie kwestionuje.

Reasumując powyższe rozważania należy stwierdzić, iż Sąd „meriti” w wywodach pisemnego uzasadnienia w sposób rzeczowy i przekonujący dokonał oceny opinii biegłego Ł. S. stwierdzając, iż nie zawiera ona wad, o których mowa w art. 201 k.p.k. Sąd Apelacyjny w pełni tę ocenę podziela uznając tym samym, iż oddalenie wniosku dowodowego obrońcy z 20 lutego 2014 r. było w pełni zasadne. W związku z tym podniesione w punkcie 1 „a” i „b” apelacji zarzuty obrazy prawa procesowego (art. 438 pkt 2 k.p.k.) okazały się bezzasadne i nie zasługujące na uwzględnienie.

W części wstępnej apelacji obrońca jako jedną z podstaw prawnych apelacji przytoczył art. 438 pkt 1 k.p.k. W związku z tym należy zauważyć, iż obraza prawa materialnego może polegać na błędnej wykładni zastosowanego przepisu, zastosowaniu nieodpowiedniego przepisu, a także na niezastosowaniu określonego przepisu w sytuacji, gdy jego zastosowanie w orzeczeniu, które oparte jest na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych było obowiązkowe. Nie można mówić o obrazie prawa materialnego, w sytuacji gdy wadliwość orzeczenia w tym zakresie jest wynikiem błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za jego podstawę lub naruszenia przepisów procesowych (tak m.in. w wyroku Sądu Najwyższego z 9 stycznia 2002 r. sygn. akt V KKN 319/99, LEX nr 53010). Ani w petitum apelacji ani w jej uzasadnieniu obrońca nie wskazuje konkretnie jaki według niego przepis prawa materialnego został naruszony przez Sąd „meriti”, a jedyny wniosek apelacji dotyczy uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Świdnicy. Odkodowując ten zarzut można zdaniem Sądu Apelacyjnego jedynie domniemywać, iż zdaniem obrońcy oskarżonemu co najwyżej można przypisać popełnienie czynu z art. 156 § 1 k.k. Wynika to stąd, iż na rozprawie w dniu 19 marca 2014 r. (k. 469) po zamknięciu przewodu sądowego i udzielenie głosu stronom przez Przewodniczącego obrońca wniósł o zakwalifikowanie czynu zarzucanego oskarżonemu z art. 156 § 1 k.k. i „o wyrozumiałość dla oskarżonego i o sprawiedliwy wyrok” (cytat z k. 469v). Wywody w tym zakresie przedstawione zostaną w dalszej części uzasadnienia.

Za częściowo zasadny Sąd Apelacyjny uznał podniesiony w punkcie 2 apelacji zarzut obrazy art. 7 k.p.k. i art. 4 k.p.k.

Zdaniem obrońcy obraza tych przepisów procesowych polegała na dokonaniu przez sąd „meriti” dowolnej, niezgodnej z zasadami doświadczenia życiowego i logiki, a także naruszającej zasadę obiektywizmu oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, iż oskarżony dusił M. F. po powrocie do pokrzywdzonej z domu, do którego się udał gdy zostawił pokrzywdzoną na dworze, w sytuacji gdy brak jest dla tego rodzaju oceny jednoznacznych dowodów.

W związku z tym zarzutem należy stwierdzić, iż bezspornym jest, iż działanie oskarżonego wobec pokrzywdzonej polegało również na jej duszeniu. Wynika to z prawidłowych ustaleń Sadu „meriti” w tym względzie zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Sąd ten ustalił m.in. iż po pobiciu pokrzywdzonej udał się on do domu i po upływie 20 – 25 minut wyszedł i ponownie do niej podszedł (strona 9 uzasadnienia) i kilkakrotnie podnosił pokrzywdzoną, chcąc zabrać ją do domu, lecz wyslizgiwała mu się z rąk na trawę, ciągnął ją też za nogę w kierunku domu. Dalej na

stronie 21 („in principio”) uzasadnienia Sąd „meriti” ustala iż wówczas doszło też do duszenia pokrzywdzonej. Po dokonaniu tych ustaleń Sąd przyjmuje, iż „ściskając gardło pokrzywdzonej spowodował (oskarżony) rozległe ostre rozdęcie płuc M. F. po czym duszenie gwałtowne w mechanizmie zagardlenia wraz z urazem głowy i następującym krwotokiem śródczaszkowym oraz uraz brzucha z pęknięciem narządów mięszzowych z następowym krwotokiem do jamy brzusznej spowodowały gwałtowną śmierć M. F.”.

Z powyższego wynika, iż Sąd „meriti” podzielił zajście na dwie fazy, a do duszenia miało dojść w fazie drugiej po 20 – 25 minutach. W związku z tym ustaleniem Sądu „meriti” należy zauważyć, iż oskarżony J. K. zarówno w toku śledztwa, jak i na rozprawie sądowej nie przyznał się do duszenia pokrzywdzonej. Fakt ten w sposób bezsporny został ustalony na podstawie treści opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej. Należy przyznać rację obrońcy gdy podnosi w uzasadnieniu apelacji następujący zarzut: „Oczywistym jest przy tym, iż przy ustaleniu samego przebiegu zdarzenia Sąd konfrontował przede wszystkim wyjaśnienia oskarżonego z treścią opinii tegoż biegłego, jednakże z opinii tej nie wysuwa się tego rodzaju kategoryczny wniosek odnośnie momentów uduszenia ofiary jak i również samego mechanizmu stosowania tego rodzaju przemocy wobec niej „ (cytat - strona 4 „in fine” uzasadnienia apelacji). Biegły Ł. S. w ustnej opinii złożonej na rozprawie (k. 423) stwierdził, jak wyżej stwierdzono, iż nie może jednoznacznie wykluczyć możliwości, że do utraty przytomności doszło po pewnym czasie, ponieważ nie był w stanie wskazać, w którym momencie zadziały mechanizmy skutkujące cechami gwałtownej śmierci. Nie był też w stanie kategorycznie stwierdzić czy do duszenia doszło w pierwszej, czy drugiej fazie zajścia. W tak skąnym stanie dowodowym sprawy nie można tego, zdaniem Sądu Apelacyjnego, w sposób kategoryczny rozstrzygnąć.

W tym stanie rzeczy nawet bez sięgania po rozwiązanie przewidziane w art. 5 § 2 k.p.k. można stwierdzić, iż zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ustalenie Sądu „meriti”, iż do duszenia (które było jedną ze współprzyczyn śmierci pokrzywdzonej) doszło w drugiej fazie zajścia jest dowolne oraz sprzeczne z zasadą obiektywizmu i wyrażoną w art. 7 k.p.k. zasadą swobodnej oceny dowodów. Nie ma też żadnego oparcia w zgromadzonych w sprawie dowodach.

W komparycji wyroku Sąd „meriti” za aktem oskarżenia przyjął, iż oskarżony działał z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia pokrzywdzonej M. F.. Na stronie 36 uzasadnienia znajduje się następujące stwierdzenie: „Przy ustalonym jak wyżej stanie faktycznym należy uznać, iż J. K. działał z zamiarem bezpośrednim zabójstwa swej konkubiny i przypisany mu czyn zakwalifikować z art. 148 § 1 k.k.” (cytat). Bezpośrednio po tym stwierdzeniu dzieląc zajście na dwie fazy Sąd ten ponownie stwierdza, iż oskarżony popełnił jedno przestępstwo – zabójstwo z zamiarem bezpośrednim. Następnie na stronie 37 uzasadnienia ustala, iż oskarżony bił swoją konkubinę pięściami z dużą siłą, kierując mnogie ciosy w głowę, klatkę piersiową, plecy, nogi, klęcząc na niej i zgniatając jej narządy wewnętrzne. „Tak liczne rany zadane przez młodego człowieka, masywnie zbudowanego, silnego mężczyzną o rękach stwardniałych od ciężkiej pracy fizycznej, kobiecie znacznie starszej o przeciętnej budowie ciała, znajdującej się w stanie znacznego upojenia alkoholowego, klęczenie na niej w sposób łamiący większość żeber i uszkadzający narządy wewnętrzne wskazuje, że J. K. w tej fazie swego czynu przewidywał możliwość popełnienia zabójstwa M. F. i na to się godził” (cytat z uzasadnienia – strona 37). Dalej na tej samej stronie uzasadnienia Sąd „meriti” stwierdza co następuje: „oskarżony następnie po bezskutecznej próbie przecignięcia konkubiny po prostu udusił M. F., a to działanie wskazuje wszak jednoznacznie na bezpośredni zamiar zabójstwa” (cytat). Z powyższego wynika, iż Sąd meriti ustalił, iż w pierwszej fazie zajścia oskarżony działał z zamiarem wynikowym (ewentualnym) spowodowania śmierci, a zamiar bezpośredni zabójstwa skonkretyzował się dopiero w fazie drugiej gdy oskarżony „nie wezwał pomocy, ale ją dobił dusząc za gardło” (cytat z uzasadnienia strona 39).

Takie ustalenie Sądu „meriti” nie może się ostać w sytuacji gdy Sąd Apelacyjny uznał, iż Sąd ten w sposób dowolny i sprzeczny z zasadą obiektywizmu przyjął, iż oskarżony w drugiej fazie zajścia dusił pokrzywdzoną. Zebrane w sprawie dowody pozwalają jedynie na przyjęcie, iż w drugiej fazie zajścia oskarżony bezskutecznie próbował zaciągnąć pokrzywdzoną do domu. Gdyby Sąd „meriti” dokonał prawidłowej analizy strony przedmiotowej i podmiotowej pierwszej fazy zajścia to musiałby dojść do jedyne go prawidłowego wniosku, iż już w pierwszej fazie zajścia oskarżony działał z bezpośrednim zamiarem zabójstwa pokrzywdzonej. Przemawia za tym m.in. ilość i charakter doznanych obrażeń, zadawanie ciosów z dużą siłą, spowodowanie trzech niezależnych od siebie przyczyn śmierci, pozostawienia gołej pokrzywdzonej na noc bez pomocy na miejscu zdarzenia. Po stronie podmiotowej przemawia za tym m.in.

prawkłowo ustalane przez Sąd „meriti” groźby wypowiedane wobec pokrzywdzonej, jak również wysłanie rano już po zabójstwie, do M. K. esemesa o treści „zaje...łem sukę”.

Ponieważ przedmiotowy wyrok Sądu Okręgowego w Świdnicy został zaskarżony jedynie przez obrońcę oskarżonego Sąd Apelacyjny bez naruszenia treści przepisu art. 434 § 1 k.p.k. nie mógł zmienić ustaleń Sądu „meriti” zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w tej części gdzie przyjmuje on, iż w pierwszej fazie zajścia oskarżony działał z zamiarem ewentualnym.

W postanowieniu z 5 października 2010 r. sygn. akt III KK 79/10 (OSNKW 2010/12/106, Biul. SN 2010/12/24, LEX 656472) Sąd Najwyższy wyraził słuszny pogłąd prawny, iż gwarancyjny charakter funkcjonalnej wykładni przepisów art. 443 k.p.k. i art. 434 § 1 k.p.k. rozciąga obowiązywanie zakazu „reformationis in peius” również na ustalenia faktyczne i to niezależnie od tego czy ustalenia te zawarte zostały w opisie czynu przypisanego oskarżonemu w tzw. części dyspozytywnej wyroku bądź postanowieniu, czy jedynie w części motywacyjnej. Rozwinięcia tego zagadnienia Sąd Najwyższy dokonał m.in. w postanowieniu z dnia 5 sierpnia 2009 r. sygn. akt II KK 36/09 (OSN 2009/9/80). Z kolei w tym judykacie Sąd Najwyższy stwierdził, iż zakaz orzekania na niekorzyść oskarżonego w wypadku braku środka odwoławczego wniesionego na jego niekorzyść oznacza, że ani w postępowaniu odwoławczym, ani w postępowaniu ponownym, jego sytuacja nie może ulec pogorszeniu w jakimkolwiek zakresie, w tym również w stanie ustaleń faktycznych, powodujących, lub tylko mogących powodować negatywne skutki w sytuacji prawnej oskarżonego.

Powyższa linia orzecznicza została w pełni zaaprobowana również w literaturze prawniczej. Z powyższych względów Sąd Apelacyjny nie mógł zmienić powyższych ustaleń Sądu „meriti” zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (przyjęcie, iż w pierwszej fazie zajścia oskarżony działał z zamiarem ewentualnym) na niekorzyść oskarżonego, czego konsekwencją była zmiana jego części dyspozytywnej poprzez przyjęcie, iż J. K. działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia M. F.. Jest to zmiana na korzyść oskarżonego przyjmująca łagodniejszy stopień winy.

Na marginesie Sąd Apelacyjny stwierdza, iż w oczywisty sposób należy wykluczyć możliwość zakwalifikowania czynu oskarżonego z art. 156 § 1 k.k. bądź z art. 156 § 3 k.k. Przeciwno temu przemawia prawdkłowo ustalona przez Sąd „meriti” (poza dokonaną korektą wyroku) strona podmiotowa i przedmiotowa działania oskarżonego, która bez wątplenia wskazuje na prawdkłowość zakwalifikowania czynu oskarżonego z art. 148 § 1 k.k.

Sąd Apelacyjny nie znalazł również podstaw do uwzględnienia zawartego w apelacji wniosku obrońcy o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Świdnicy. Zebrane w sprawie dowody pozwalają Sądowi Odwoławczemu na wydanie orzeczenia o charakterze refomatoryjnym. Poza dokonaną zmianą pozostałe ustalenia zawarte w zaskarżonym wyroku pozostają pod ochroną art. 7 k.p.k. w związku z czym w pozostałej części Sąd Apelacyjny utrzymał go w mocy.

Zmiana w zakresie oceny prawnej czynu popełnionego przez oskarżonego musiała wywrzeć wpływ również na wymiar kary, ze względu na przyjęcie przez Sąd Odwoławczy łagodniejszego rodzaju winy. W związku z tym Sąd Apelacyjny obniżył wymierzoną oskarżonemu karę pozbawienia wolności do 14 lat i 6 miesięcy.

W uzasadnieniu wyroku Sąd „meriti” w sposób wyczerpujący, a jednocześnie w pełni przekonywujący wyjaśnił, jakie okoliczności uznał za łagodzące, a które za obciążające. Okoliczności te zostały wymienione na stronach 38-40 uzasadnienia zaskarżonego wyroku i pozostają one w dalszym ciągu aktualne. Jako okoliczności łagodzące Sąd „meriti” wskazał jedynie uprzednią niekaralność sądową oskarżonego i dobrą opinię z miejsca zamieszkania. Jako okoliczności obciążające przy wymiarze kary pozbawienia wolności Sąd przyjął m.in. fakt bicia konkubiny (która nie stawiała oporu) przez oskarżonego przez kilkadziesiąt minut. Działanie oskarżonego zbliżone było do prawie okrucieństwa i spowodowało u pokrzywdzonej szereg opisanych wyżej obrażeń zewnętrznych i wewnętrznych. Jak podał biegły sądowy z zakresu medycyny sądowej Ł. S., który wykonał ponad dwa tysiące sekcji zwłok, nierzadko w czasie swojej kariery biegłego widział tak zmasakrowane ludzkie ciało. Agresja w działaniu oskarżonego graniczyła wręcz z bestialstwem. Wobec zdecydowanej przewagi po stronie oskarżonego okoliczności obciążających Sąd Apelacyjny dokonał korekty wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności w sposób symboliczny, uznając

za niecelowe dalsze jej obniżanie. Ustalenie, że oskarżony popełnił przestępstwo w zamiarze ewentualnym powinno skutkować orzeczeniem niższej kary (co Sąd Apelacyjny uczynił) niż miałyby to miejsce w przypadku działania z zamiarem bezpośrednim, ale też z drugiej strony nie ma przeszkód prawnych aby sprawcy zabójstwa popełnionego z zamiarem ewentualnym wymierzyć karę 25 lat pozbawienia wolności (takiej kary domagał się prokurator) bądź dożywotniego pozbawienia wolności.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego wymierzona oskarżonemu kara pozbawienia wolności jest współmierna do stopnia społecznej szkodliwości jego czynu i stopnia zawinienia, nadto spełnia swe cele zarówno w zakresie prewencji indywidualnej jak i społecznego oddziaływania. Uwzględnia ona również pozostałe kryteria wymiaru kary określone w art. 53 § 1 i 2 k.k. W żadnym wypadku nie można jej uznać za rażąco niewspółmiernie surową w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k.

Po dokonaniu powyższych korekt w pozostałej części Sąd Apelacyjny utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Na podstawie art. 624 § 2 k.p.k. w związku z art. 634 k.p.k. i art. 17 ustawy z 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. nr 49, poz. 223 z późniejszymi zmianami) oskarżony został zwolniony od kosztów sądowych za instancję odwoławczą, albowiem ich uiszczenie ze względu na brak majątku i stałych dochodów byłoby dla niego uciążliwe.